

Lucyy, Rachunek sumienia

Czy myślałeś kiedyś, jak jest po tamtej stronie ?
Jak to będzie kiedy, dusza twoja spłonie.
I stanie przed obliczem Boga jedyne,
Który w swojej postaci chroni nas od złego .
Więc dlaczego, On pozwala mi umrzeć??
dlaczego, nie pozwala mi żyć ?

Dokładnie za godzinę, ktoś uderzy w dzwon,
Co oznaczać będzie, mój tragiczny zgon.
Siedzę w swojej celi i myślę co nadejdzie
Choć nie mam wiele czasu, chciałbym mieć go więcej.
Dlaczego, On pozwala mi umrzeć ...?
Dlaczego, nie pozwala mi żyć ?

Gdy przychodzi kapłan, rozgrzeszyć moje czyny,
Ja spoglądam przez kraty, widząc swoje winy
życia które dla mnie, oznaczało wiele
Teraz już go nie mam, nie stracę nic więcej
Dlaczego, On pozwala mi umrzeć...?
Dlaczego, nie pozwala mi żyć ?

Popełniłam błąd, zabiłam swego brata
Z uśmiechem na twarzy, grałam rolę kata
Oko za oko ,ząb za ząb człowiecze
Życiem swym zapłacę, za całą tę komedię

Czy myślałeś kiedyś, jak jest po tamtej stronie ?
Jak to będzie kiedy, dusza twoja spłonie.
I stanie przed obliczem Boga jedyne,
Który w swojej postaci chroni nas od złego .
Więc dlaczego, On pozwala mi umrzeć??
dlaczego, nie pozwala mi żyć